

Szczecin in progress

czerwiec (6/2012)

www.grupaprogres.pl

nakład: 3000 szt.

ISSN 2084-3712

Diva
ze Szczecina

5.5

Optymiści

"Hanza Tower dream..."

Optymiści!

Hanna Komór

W interesie nas wszystkich jest, aby miasto się rozwijało i posiadało nowoczesną infrastrukturę, również tą biurową. Obecnie jesteśmy miastem, w którym jest najmniej nowoczesnej powierzchni biurowej w całej Polsce. Jak mówią nasi biznesmeni o potencjale szczecińskiego rynku: „Posłużymy się przykładem zasłyszany w jednej z góralskich bacówek: „Baco, dlaczego nie budujecie wyciągów narciarskich? - Bo nie ma turystów panocku, przyjadą turyści wybudujemy wyciągi!”. Oczywiście turyści nie przyjadą dopóki nie będzie wybudowanych wyciągów, podobnie jest z powierzchnią biurową w Szczecinie, chcemy sprowadzać firmy z obszaru BPO, musimy mieć miejsca, w których będą mogły zafunkcjonować. Budujmy, więc wyciągi!”

Dlaczego firma J.W. Construction wybrała na ulokowanie tak prestiżowej inwestycji akurat Szczecin?

Szczecin to piękne i bardzo niedoinwestowane przez ostatnie lata miasto, ma szansę być w ciągu najbliższych latopolskim „Wschodzącym Tygrysem”, jest w miejscu, w którym Wrocław czy Poznań były jakieś 8-12 lat temu. Ze wszystkich większych miast w Polsce to w Szczecinie jest najmniej tego typu obiektów, naturalne wydaje się, zatem inwestowanie w tym właśnie mieście. Czas na Szczecin!

“Naturalne wydaje się zatem inwestowanie w tym właśnie mieście. Czas na Szczecin!”

Hanza to pierwszy obiekt J.W. Construction budowany w Szczecinie, czy planowane są kolejne?

To zależy zarówno od makro jak i mikroekonomii, zbudujemy i oddajmy

wpierw do użytkowania Hanzę, jeśli będzie sukcesem (a wierzymy, że będzie) przyjdzie czas na rozważanie kolejnych projektów, (choć uchylimy rąbka tajemnicy, że planowane są kolejne inwestycje).

Zróbmy swoistą analizę SWOT potencjału Szczecina, jako aglomeracji metropolitarnej. Jakie są mocne i słabe strony? Gdzie możemy upatrywać szans na rozwój?

Mocne Strony:
renta geograficzna, dużo terenów inwestycyjnych, doskonałe miejsce do mieszkania, młoda struktura wiekowa, dobry ośrodek akademicki, wygodne miejsce do życia

Słabe strony:
swoista „zaściankowość” mieszkańców i biznesu, brak kapitału na inwestycje, słabe skomunikowania z największymi miastami w Polsce, degradacja techniczna po upadku przemysłu stoczniowego.

Szanse:
potencjał do turystyki rzecznej (bliskość Berlina), doskonałe skomunikowanie z zachodnią siecią autostrad, otwartość umysłów i gotowość do zmian młodych szczecinian, kreatywne i przyjazne rozwojowi biznesu rządy Prezydenta i Marszałka.

Zagrożenia:
zbyt słabe dostrzeganie Szczecina przez władze centralne (dynamiczniejszy rozwój Poznania, Wrocławia, Trójmiasta), emigracja młodej wykształconej kadry. Nie zawsze konsekwentne działania władzy lokalnej, zbyt krytyczna ocena miasta przez jego mieszkańców – taka



samospełniająca się prognoza negatywna

W rankingu 10 najdroższych ulic w Polsce w 2011 roku pierwszy raz znalazła się szczecińska ulica. Czy to jest dobry sygnał dla biznesmenów do wejścia na lokalny rynek?

Zupełnie wtórny i raczej będący ciekawostką, ale jest oczywiście swoistą jaskółką zwiastującą wiosnę. Mamy nadzieję, że po wybudowaniu naszej Hanzy także Al. Wyzwolenia znajdzie się w TOP 10.

Jak mówi się o Szczecinie w stolicy? Jak miasto postrzegają biznesmeni, a jak politycy?

Przez ostatnie lata Szczecin postrzegany był, jako zacofana prowincja, biznes unikał Szczecina jak ognia: za daleko, za długo, nieprzewidywalnie, mało konkretnie.

*Jeszcze w tym dzie-
sięcioleciu powinni-
śmy wejść do ekstra-
klasy polskich miast*

Hanza Tower

*Będzie posiadała 25 pięter, a pierwsze
piętro będzie widoczne jeszcze w tym
roku. Obecnie Hanza jest około 10 m
poniżej poziomu ulicy – trwa wykop
pod trypoziomowy garaż podziemny*



Piotr Misilo 38 lat

p.misilo@b2b-partner.com.pl

ukończył Uniwersytet Szczeciński na Wydziale Zarządzania i Ekonomiki Usług oraz na Wydziale Humanistycznym. Jest także absolwentem studiów podyplomowych SGH w zakresie planowania strategicznego działalności rozwojowej przedsiębiorstw w otoczeniu europejskim oraz studiów podyplomowych w Instytucie Filozofii UJ w zakresie etyki i filozofii religii. Posiada wieloletnie doświadczenie zawodowe. Pełnił m. in. funkcję Dyrektora Generalnego w Wydawnictwie Zachodniopomorskim Sp. z o.o., kierował także Wydziałem Promocji Urzędu Gminy w Policach. Od początku 2004 r. roku do końca lutego 2011 r. był Dyrektorem Zarządzającym w Platformie Mediowej Point Group SA (wydawca m.in., Wprost, Film, Machina.), zasiadając równocześnie, jako Prezes lub Wiceprezes w zarządach kilku spółek zależnych. Był Członkiem i Przewodniczącym Rady Nadzorczej AWR Wprost Sp. z o.o. Od lipca 2011 Prezes B2B Partner Sp. z o.o. oraz Manager w JW Construction SA. Członek Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz Ekspert ds. Gospodarczych w PKPP Lewiatan. Jego wielką pasją są narty, squash, filozofia i piłka nożna. W lutym 2010 r. spełnił swoje marzenie z dzieciństwa zdobywając szczyt Kilimandżaro.

Na szczęście zaczyna się to właśnie zmieniać, co znajduje odzwierciedlenie w trwających i mających rozpocząć się inwestycjach z naszą włącznie. Na pewno wszyscy decydenci szcecińscy powinni ciężko pracować cały czas nad poprawianiem wizerunku Szczecina, obraz z czasów rządów Mariana Jurczyka jest niestety jeszcze często widoczny w myśleniu ludzi z zewnątrz. O polityce może następnym razem.

"Szczecin to naprawdę piękne miasto, rozwija się, uczy, buduje, to niedługo będzie procentować"

Pomimo tego, że Szczecin jest jednym wielkim placem budowy, my mieszkańcy wciąż jesteśmy niezadowoleni z miasta, chcemy emigrować, uciekać. Jak przekonać mieszkańców, że tu można żyć, zarabiać pieniądze i miło spędzać czas? A może mieszkańcy mają rację?

Narzekanie to polska specjalność, a szcecińska w szczególności. Szczecin to naprawdę piękne miasto, rozwija się, uczy, buduje, to będzie niebawem procentować. Rozwój miasta, społeczeństw, to proces, musi potrwać i w Szczecinie właśnie taki proces trwa. Jeszcze w tym dziesięcioleciu powinniśmy wejść do ekstraklasy polskich miast. Mieszkańcy muszą uwierzyć, że chcieć to moc, muszą przekonać się sami, że to jest ich miejsce na ziemi, przestać malkontentów i dostrzegać tylko to, co złe i ponure, a skupić się na atutach miasta, na tym, co może przyczynić się do jeszcze dynamiczniejszego rozwoju miasta, czego sobie i Państwu gorącą życzymy.

Może już na koniec zdradźcie Panowie (już abstrahując od pracy i biznesu), w jaki sposób lubicie spędzać wolny czas będąc w Szczecinie?

Piotr Misilo:

ja namiętnie gram w squasha i uwielbiam kosztować pyszności w wyjątkowej restauracji „U Radeckiego”. Wspaniale też jest oglądać Odrę z Wałów Chrobrego w wiosenne i jesienne południe, takiego drugiego widoku nie ma nigdzie w Polsce. Aleksander Buwelski:

zgadzam się z obserwacjami Piotra, dodałbym jeszcze kilka restauracji oraz oczywiście pole golfowe w Binowie. ♦

Aleksander Buwelski 38 lat

a.buwelski@b2b-partner.com.pl

absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, a także podyplomowych studiów Rachunkowości w Szkole Głównej handlowej w Warszawie oraz Bankowości i Finansów w SGGW w Warszawie. Uzyskał także dyplom studiów MBA Georgia State University i Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Zna język angielski i niemiecki. W ciągu dotychczasowej kariery zarządzał, doradzał



i współpracował z wieloma dużymi podmiotami gospodarczymi jak EMKA S.A. w Koszalinie, w której był prezesem zarządu z Multi Development Poland – polska spółka holenderskiego developera nieruchomości komercyjnych. Był członkiem rad nadzorczych w kilku spółkach, w tym RSRH „Giełda Elbląska” w Elblągu, Szczecińskie Centrum Renowacyjne Sp. z o.o. a obecnie jest wiceprzewodniczącym rady nadzorczej spółki ZWiK. Ma także doświadczenie w administracji publicznej – przez prawie dwa lata pełnił funkcję zastępcy prezydenta Szczecina. W konsultingu gospodarczym działa od 2002 roku.

"O polityce może następnym razem"